

# Jeszcze się tam żagiel bieli – Alicja Majewska

Wyszły kobiety na morski piach, stanęły nad wielką wodą,  
stare, młode, całe we łzach...

I z wiatrem leciały od lądu, bezradne i mokre od łez,  
spojrzenia aż po horyzontu jasny kres...

Jeszcze się tam żagiel bieli, chłopców, którzy odpłynęli,  
nadzieja wciąż w serc kapeli na werbelku cicho gra...

Wrosły kobiety w nadmorski brzeg,  
w czekaniu swym i cierpieniu, jak kamienie, tnąc fali bieg.  
I z wiatrem leciało od lądu milczenie ich oczu i rąk,  
daleko, aż po horyzontu jasny krąg...

Jeszcze się tam żagiel bieli, chłopców, którzy odpłynęli,  
nadzieja wciąż w serc kapeli na werbelku cicho gra,  
bo męska rzecz być daleko, a kobieca - wiernie czekać,  
aż zrodzi się pod powieką inna łza, radości łza.

Męska rzecz - dognać w biegu i uśmierzyć grzywy fal...  
Nasza rzecz - stać na brzegu, stać i wierzyć i patrzeć w dal...

Jeszcze się tam żagiel bieli, chłopców, którzy odpłynęli,  
nadzieja wciąż w serc kapeli na werbelku cicho gra,  
bo męska rzecz być daleko, a kobieca - wiernie czekać,  
aż zrodzi się pod powieką inna łza, radości łza.

Bo męska rzecz być daleko, a kobieca - wiernie czekać,  
aż zrodzi się pod powieką inna łza, radości łza.



Słowa: W. Młynarski  
Muzyka: Włodzimierz Korcz